

„Podstawą szczęścia jest wolność, a podstawą wolności odwaga”

(słowa na sztandarze odnoszące się do życia „Hubala”,

autor: starożytny, grecki polityk **Tukidydes**)

Materiały do **XII Szkolnego Konkursu Wiedzy o mjr. Henryku Dobrzańskim „Hubalu”**

KATEGORIA kl. VII-VIII

Powyższe słowa starej sentencji oddają istotę działań niezłomnego bohatera, który całe swoje życie poświęcił służbie **Polsce** i jej mieszkańcom. Prawda, która zawiera się w tym zdaniu, znana jest i kultywowana od tysięcy lat przez osoby, których duch jest wielki, nieograniczony i skory do poświęceń dla innych ludzi.

Henryk Dobrzański urodził się **22 czerwca 1897 roku w Jaśle**, które znajdowało się wówczas pod **zaborem austriackim**. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Jego rodzicami byli **Henryk Dobrzański de Hubal**, syn Henryka i Leonii z domu Potockiej oraz **Maria** córka Włodzimierza Lubienieckiego i Felicji Drużbackiej. Sakramentu chrztu udzielał mu w kościele parafialnym w Jaśle w dniu **13 lipca 1897 roku ksiądz Gracjan Szklarski**. Rodzicami chrzestnymi byli **Tadeusz Sroczyński i Maria de Dobrzańska**, żona Kazimierza Drohojowskiego. Na chrzcie nadano mu imiona **Henryk, Feliks i Józef**.

Był on potomkiem pułkownika Łukasza Dobrzańskiego adiutanta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jego pradziadek w linii matki, **Hipolit Lubieniecki**, był oficerem powstania listopadowego, a jego dziadek **Włodzimierz Lubieniecki** był jednym ze znanych uczestników powstania styczniowego. Młody Henryk wychowywał się w atmosferze głębokiego patriotyzmu i kultywowania wojskowych tradycji rodzinnych.

Młodzieńcze lata Henryka Dobrzańskiego przypadają na okres Polski rozbiorowej, a jego losy związane były z dziejami **monarchii austriacko - węgierskiej**. W **1907 roku** wyjechał wraz z rodzicami do **Krakowa**. Tam Henio (jak nazywali go rodzice) rozpoczął naukę w **Wyższej Szkole Realnej**. Idąc za przykładem swych przodków, jako 15 - letni uczeń, zgłosił się do **II Polskiej Drużyny Strzeleckiej** stacjonującej w Krakowie. Aby zostać przyjętym do tej organizacji, zmuszony był podrobić rok urodzenia w swoich dokumentach (zmienić rok z 1897 na 1896). Przeszedł tam trzymiesięczne szkolenie, a następnie pomyślnie zdał egzamin i w wieku lat piętnastu **został strzelcem**. W **1914 roku** zdał maturę i zapisał się na I semestr agronomii Studium Rolniczego Wydziału

Filozoficznego **Uniwersytetu Jagiellońskiego**. Studiów jednak nie rozpoczął, ponieważ przeszkodził mu wybuch I wojny światowej latem 1914 roku.

W czasie kiedy działania wojenne zbliżały się do Krakowa, miasto zostało ewakuowane. Rodzina Dobrzańskich wyjechała do **miejsowości Czechy**, do wuja **Leonarda Mioszewskego**. Ten, zgodnie z obyczajem Rzeczypospolitej szlacheckiej, wyprawił młodego Henryka na wojnę. Dał mu najlepszego konia z rzędem i szablę. **1 grudnia 1914 roku Henryk Dobrzański zgłosił się na stację zborną w Krakowie**. Tu po raz pierwszy włożył mundur żołnierza **Legionów Polskich**. W kwietniu 1915 roku był już w stopniu kaprała. Po manifeście mocarstw centralnych z 5 listopada 1916 roku powołującym do życia Królestwo Polskie, **II Pułk Ułanów** (w którym od grudnia 1915 służył kapral Dobrzański) został wycofany z frontu. 15 lutego 1918 roku nasz bohater wraz z około tysiącem innych żołnierzy został przy próbie przedarcia się przez granicę zatrzymany przez Austriaków i odwieziony do obozu jenieckiego w **Saldobos na Węgrzech...** skąd uciekł. Druga próba przedostania się do kraju zakończyła się sukcesem. Henryk dotarł do Krakowa, gdzie zgłosił się ponownie do mobilizowanego II Pułku Ułanów.

Na początku listopada 1918 roku - już w odrodzonym Wojsku Polskim - został awansowany do **stopnia plutonowego** i objął dowództwo nad - ruszającym na odsiecz zajęтым przez wojska ukraińskie miastom: **Przemyśl i Lwów** - oddziałem wydzielonym w sile **plutonu**. Pod koniec listopada 1918 roku oba miasta zostały opanowane przez Polaków. U schyłku 1918 roku Henryk Dobrzański został **chorążym** i przejął dowodzenie nad szwadronem „Odsiecz Lwowa”, a za swe bohaterskie czyny odznaczono go **Krzyżem Walecznych i Gwiazdą Przemyśla**.

Walka o granice odrodzonej po I wojnie światowej Polski trwała długo. Jednak najważniejsze było starcie z **rosyjską Armią Czerwoną**, która zaatakowała państwo polskie. W **1920 roku** podporucznik Henryk Dobrzański, już jako **adiutant w II Pułku Szwoleżerów**, brał udział w walkach z Rosjanami w **bitwach pod Lwowem i Borowem**. Za okazaną wówczas odwagę został odznaczony **Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari**.

Po zakończeniu licznych wojen i odzyskaniu wolności przez Polskę, Henryk Dobrzański pozostał w Wojsku Polskim. W sierpniu **1921 roku** Henryk został porucznikiem i wkrótce objął też dowództwo nad **4. szwadronem** swojej jednostki. W **1927 roku** otrzymał swój ostatni w życiu stopień wojskowy - został **majorem Wojska Polskiego**.

W wolnej Polsce Henryk Dobrzański realizował się również jako **wybitny sportowiec**. Był zdobywcą wielu nagród w europejskich **konkursach jazdy konnej, czyli zawodach hippicznych**. W 1924 roku uzyskał pierwsze miejsca w zawodach w **Bielsku, Piotrkowie i Nowej Wsi**. W roku następnym była **Nicea, Warszawa, Londyn i Aldershot**. Do historii polskiego jeździectwa przeszedł wyczyn Henryka Dobrzańskiego na **zawodach konnych w Londynie**, gdzie w walce o **Puchar Narodów** startował w polskiej ekipie jeździeckiej, która zdobyła drugie miejsce. Nasz patron dokonał wówczas wyjątkowego wyczynu, osiągając **dwukrotnie bezbłędne przebiegi i zarazem najlepszy indywidualny wynik dnia**. Za ten wyczyn otrzymał złotą papierośnicę - dar księcia Walii za najlepszy indywidualny wynik uzyskany w konkursie jego imienia w Londynie. **W 1928 roku** „Hubal” był członkiem polskiej ekipy na **Olimpiadzie w Amsterdamie**, a ponadto wygrał m.in. konkurs lekki na **zawodach w Warszawie**. Był to szczytowy okres w jego karierze sportowej. Jej bilans to zajęcie **22 razy pierwszego miejsca, 3 razy drugiego i 4 razy dalszych miejsc**.

W 1939 roku major Dobrzański podjął decyzję o zakończeniu czynnej służby wojskowej, lecz gdy pojawiła się realna groźba wybuchu kolejnej wojny postanowił pozostać w mundurze. Tuż przed wybuchem II wojny światowej otrzymał przydział jako **zastępca dowódcy 110 Pułku Rezerwowego Ułanów**. **1 września 1939 Niemcy zaatakowały Polskę**. Mimo, że jednostka miała wejść do walki w drugiej linii, szybkie postępy wojsk niemieckich sprawiły, że **11 września** została przeniesiona **do Wołkowyska, a stamtąd w kierunku Grodna i Lasów Augustowskich**. W trakcie marszu stoczyła kilkanaście potyczek z **Wehrmachtem**. Brała też udział w obronie Grodna przed wkraczającą ze wschodu **Armią Czerwoną**. **23 września generał Waclaw Przeździecki** wydał rozkaz, aby wszystkie podległe mu oddziały przedostały się na teren neutralnej Litwy. Podporządkowania się temu rozkazowi **odmówił** jedynie 110. Pułk Ułanów, w którym służył nasz patron. Oddział podjął marsz w kierunku **broniącej się Warszawy**. **Nad rzeką Biebrzą** pułk został okrążony przez Sowieców, kosztem ciężkich strat zdołał jednak przerwać linie wroga. Wkrótce po tym jego dowódca, **pulkownik Jerzy Dąbrowski**, wydał rozkaz rozwiązania oddziału. Około 180 żołnierzy pod dowództwem majora Henryka Dobrzańskiego podjęło jednak decyzję **dalszego udziału we wciąż toczących się walkach** i ruszyło w kierunku oblężonej stolicy.

Po kapitulacji Warszawy przed oddziałem majora Dobrzańskiego stanął wybór: **ewakuacja do Francji przez Węgry lub Rumunię, rozwiązanie lub kontynuacja walki**. Około 50 żołnierzy z Henrykiem Dobrzańskim na czele podjęło decyzję marszu na południe i próby przedostania się do Francji. 1 października przekroczyli Wisłę w okolicach Dębłina

i kontynuowali marsz w kierunku Gór Świętokrzyskich. Tego samego dnia oddział postanowił **schronić się na Kielecczyźnie do czasu ofensywy alianckiej na Zachodzie, której spodziewano się na wiosnę 1940 roku.** Bitwa pod Kockiem zakończyła kampanię wrześnieową, lecz nie zakończyła oporu Polaków.

Major Dobrzański przyjął pseudonim „Hubal” (przydomek rodowy gałęzi Dobrzańskich, z której się wywodził), a jego oddział, teraz jako **Oddział Wydzielony Wojska Polskiego**, stał się według części historyków pierwszym oddziałem partyzanckim II wojny światowej. **2 października 1939 roku hubalczycy** odnieśli pierwsze zwycięstwo nad Niemcami w potyczce pod **Wolą Chodkowską**. Dzięki pomocy ludności Kielecczyzny oddziałowi udawało się wymykać z organizowanych przez Niemców pułapek. Wyjątkiem była częściowo udana akcja Niemców na początku listopada 1939 roku, kiedy w wyniku obławy **oddział „Hubala” został zaskoczony we wsi Cisowniki** i wymknął się z zasadzki kosztem **utrąty prawie wszystkich koni.**

Niemcy reagowali na działalność oddziału „Hubala” represjami w stosunku do cywilów. Oficjalnie z tego powodu kierownictwo Związku Walki Zbrojnej i Delegatura Rządu na Kraj **nakazały „Hubalowi” rozwiązać oddział**, mimo wcześniejszej zgody na jego rozbudowę. Decyzja wiązała się ze zmianą na stanowisku komendanta Związku Walki Zbrojnej. W miejsce gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego „Torwida”, funkcję tę objął **gen. Stefan Rowecki „Grot”**, który był niechętnie nastawiony do idei umundurowanej partyzantki. „Hubal” podporządkował się częściowo rozkazowi „Grot”, dając swoim podkomendnym swobodę decyzji. Sam z grupą ochotników liczącą 72 ludzi **kontynuował walkę**, ale ograniczył kontakty z ludnością cywilną do minimum, aby nie narażać jej na represje.

30 marca 1940 roku oddział Hubala zadał poważne straty batalionowi policji w **potyczce pod Huciskiem**. Kilka dni później w walkach **pod Szalasem** hubalczycy stoczyli kolejny bój, tym razem z oddziałem SS, również wychodząc zwycięsko z konfrontacji. Jednak w skutek przewagi liczebnej Niemców, próba przebicia przez pierścień okrążenia, zakończyła się **utrąta kontaktu między plutonami piechoty i kawalerii.**

Dla zlikwidowania zagrożenia ze strony hubalczyków, **Niemcy sformowali liczącą 1000 żołnierzy grupę antypartyzancką złożoną z formacji SS, batalionu Wehrmachtu i jednostkę czołgów.** Liczebność oddziału „Hubala” nigdy nie przekroczyła 300 żołnierzy. Do walki z nim Niemcy zaangażowali natomiast ogółem około 8000 ludzi.

Mimo, że Henryk Dobrzański nakazał swoim żołnierzom ograniczenie kontaktu z ludnością cywilną, **11 kwietnia 1940 roku Niemcy spacyfikowali Skłoby i Hucisko**, gdzie zabili wszystkich mężczyzn. Wydarzenie to wstrząsnęło „Hubalem”, który do tej pory nie zdawał sobie w pełni sprawy z realiów hitlerowskiej okupacji.

30 kwietnia 1940 roku niewielki lasek koło Anielina został otoczony przez specjalną jednostkę SS wzmocnioną batalionem piechoty Wehrmachtu i kompanią czołgów. Łącznie było to około tysiąc silnie uzbrojonych Niemców. O godzinie **5.15** rozpoczęli oni natarcie na las, w którym skrył się major „Hubal” ze swą kawalerią. Był to ostatni bój Żołnierza Września. Zmasakrowane zwłoki „Hubala” Niemcy przewieźli do **Tomaszowa Mazowieckiego i prawdopodobnie pochowali je później w paśmie leśnym między Ciechanowem a Lubochnią**.

Po rozwiązaniu Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego w dniu **25 czerwca 1940 roku**, wszyscy hubalczyki kontynuowali walkę z okupantem zachowując wierność Ojczyźnie i swojemu bohatersko poległemu dowódcy. Major Henryk Dobrzański jest przykładem osoby, która nigdy nie pogodziła się z utratą wolności przez Polskę. Nie przyjmował do świadomości faktu zaprzestania oporu najeźdźcom, którzy likwidując Państwo Polskie, nałożyli ponownie kajdany Narodowi Polskiemu. Nierozerwalne poczucie więzi z Ojczyzną oraz branie odpowiedzialności za nią charakteryzowało Ostatniego Żołnierza Września, tak jak wcześniej jego przodków. Bezkompromisowa postawa przeciw złu i niszczeniu wolności jednostki, która stanowi istotę człowieczeństwa, odzwierciedlała się w walce z okupantem, który chciał pozbawić Nas tego prawa.

Major Dobrzański od najmłodszych lat służył Polsce i pozostał wierny swoim ideałom aż do śmierci. Walczył z Niemcami, jako żołnierz Wojska Polskiego, długo po tym, kiedy inni zwątpili w zwycięstwo, lub przeszli do walki niejawnej. Nie mógł się wyrzec honoru oficerskiego, którym dla niego był brak zgody na kapitulację, czy inną formę wycofania się z czynnej walki. Oddział Wydzielony Wojska Polskiego pod dowództwem majora „Hubala” jest jedyną jednostką wojsk II Rzeczypospolitej, która nigdy się nie poddała. Postać Henryka Dobrzańskiego symbolizuje wszystkich tych, którzy poświęcili swoje działania i życie wolnej Polsce, która miała odzwierciedlać ich samych. Niezliczone rzesze anonimowych Polaków, kobiet i mężczyzn, dziewcząt i chłopców, ofiarowało swój los na ołtarzu Ojczyzny - „rzuciło na jej stos”. Niech słowa harcerzy oddadzą losy niezłomnego żołnierza: *„Major Henryk Dobrzyński został zapomniany tylko przez tych, co chcieli o nim*

zapomnieć. My na zbiórkach przypominamy o tym, kim on był i co znaczył dla wolnej POLSKI. A my, Ci co wiemy, powinniśmy to dalej przekazywać, iż był żołnierz który nie złożył broni i walczył jak prawdziwy żołnierz do śmierci”.

Major Wojska Polskiego Henryk Dobrzański legitymował się **herbem Leliwa** i **przydomkiem rodowym Hubal**. Jego gniazdo rodowe znajdowało się w wiosce **Dobra** (niegdyś Dobra Szlachecka koło Sanoka). **Został pośmiertnie awansowany na stopień podpułkownika.**

Tomasz Bobowski „Budziwój”

Tomasz Bobowski urodził się **16 kwietnia 1916 roku w Kosowie – Huculskim** w województwie stanisławowskim. Był synem **Tomasza i Marii**. Od 31 marca do 23 października 1939 roku pracował jako **leśniczy w Rudzie Malenieckiej**. Tam zaskoczyły go działania zbrojne II wojny światowej.

W październiku 1939 roku nawiązał kontakt z oddziałem partyzanckim „Hubala”. Początkowo pełnił **rolę łącznika**. Jeździł do Krakowa i przywoził stamtąd paczki z ciepłą odzieżą przygotowywane przez Marię Dobrzańską, matkę majora. **W drugiej połowie grudnia 1939 roku został wcielony do oddziału „Hubala” i przybrał pseudonim „Budziwój”**. W lutym 1940 roku, kiedy groziło mu zdekonspirowanie, **wstąpił w Galkach na stałe do oddziału**. W Oddziale Wydzielonym Wojska Polskiego służył do **5 kwietnia 1940 roku**.

Tomasz Bobowski uczestniczył w ataku patrolu, dowodzonego przez **Józefa Alickiego**, na niemiecki sztab i ochronę ciężarówek **pod Skłobami w czasie walki pod Huciskiem**. **Został ranny w głowę pod Kopciami koło Szalasu 2 kwietnia 1940 roku w czasie przedzierania się kawalerii przez szosę**. Zabity pod nim koń spowodował zator, na którym wywróciły się jadące za nim konie. Wycofał się do lasu razem z kpr. Marianem Stańczykowskim „Pomstą” oraz jeszcze jednym ułanem, i 5 kwietnia szczęśliwie dotarli do leżących w lesie zabudowań. Mimo uwag Tomasza Bobowskiego, że w pobliżu mogą być Niemcy, „Pomsta” zostawił mu 80 zł i wyszedł na pole. Po 50 krokach zginął od serii z karabinu maszynowego. **Na skutek ran odniesionych w partyzantce „Budziwój” nie widział na prawe oko**.

W latach 1941 – 1943 pracował w Krakowie, a później na własną prośbę (bardzo chciał pracować w leśnictwie) otrzymał dekret do pracy na stanowisko sekretarza Nadleśnictwa Państwowego w Birczy. Następnie pracował w **Leśnictwie Malawa na stanowisku leśniczego**, a później objął **leśnictwo Falejówka** w Nadleśnictwie Państwowym Sanok. We wrześniu 1944 wrócił do Nadleśnictwa Bircza.

W danym czasie Tomasz Bobowski działał również w konspiracji. Po osiedleniu się w Birczy objął funkcję jednego z dowódcy **placówki Armii Krajowej nr 5 „Barbara” w Birczy**. Posługiwał się wówczas **pseudonimem „Swoboda”**. **W okresie walk z UPA zaangażował się w obronę ludności oraz walkę z ukraińskimi nacjonalistami**.

Po zakończeniu wojny Tomasz Bobowski pozostał w Birczy i założył rodzinę. **1 kwietnia 1946 roku przejął obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Państwowego**

Bircza, które pełnił do 1956 roku. Hubalczyk rodem z dawnych Kresów Rzeczypospolitej, który nową Małą Ojczyznę znalazł w Birczy **umarł w 1959 roku** i tu został pochowany.

Opracował
Grzegorz Piwowarczyk